

Projekty polityki narodowościowej

Czechosłowaccy przedstawiciele już przed 28 lipca 1920 r. byli w dobrym nastroju. Richard Liška z urzędu czechosłowackiego delegata w Cieszynie 26 lipca informował MSZ o swojej wymianie zdań z brytyjskim członkiem Międzysojuszniczej Komisji Plebiscytowej: „Mr. Wilton wczoraj w południe zatrzymał mnie na schodach i powiedział, że ma nadzieję, iż jestem zadowolony. Widząc mój uśmiech, odparł, że dostaliśmy [to], co jest dla nas absolutnie konieczne, *coal mines and?*, a ja dodałem *the railroad*. Zaśmialiśmy się, podaliśmy sobie dłonie i rozstaliśmy się”¹. Stojący na czele Czechosłowackiej Komisji Plebiscytowej Ferdinand Pelc był usatysfakcjonowany. W swoich wspomnieniach przyznał, że komisja protestowała przeciw naruszeniu historycznych praw Czechosłowacji do całego Śląska Cieszyńskiego tylko z powodów taktycznych².

Niektóre miejscowości zostały przedzielone granicą na dwie części, a precyzyjne wytyczenie linii granicznej miało zostać dopiero przeprowadzone. Antonín Břeský z Czechosłowackiej Komisji Plebiscytowej w Śląskiej Ostrawie, licząc, że Czechosłowacja może dzięki temu jeszcze coś uzyskać, proponował nawet rozwinąć wśród mieszkańców podzielonych gmin agitację i zorganizować spośród nich deputacje, które wobec komisji delimitacyjnej wystąpiłyby z żądaniem przyłączenia całej gminy do Czechosłowacji. Proponował wciągnąć do tej pracy Koźdonia oraz zaangażować czeskie komitety plebiscytowe we Frysztacie i w Karwinie³. Ministerstwo Spraw Zagranicznych zdawało sobie sprawę, że podjęcie działań proponowanych przez Břeskiego spowodowałoby wzrost napięcia i skłoniło Polaków do podobnych kroków, „co mogłoby nam przynieść większą szkodę”. Przebieg granicy został już dość dokładnie określony i delimitacja nie mogła przynieść większych zmian⁴.

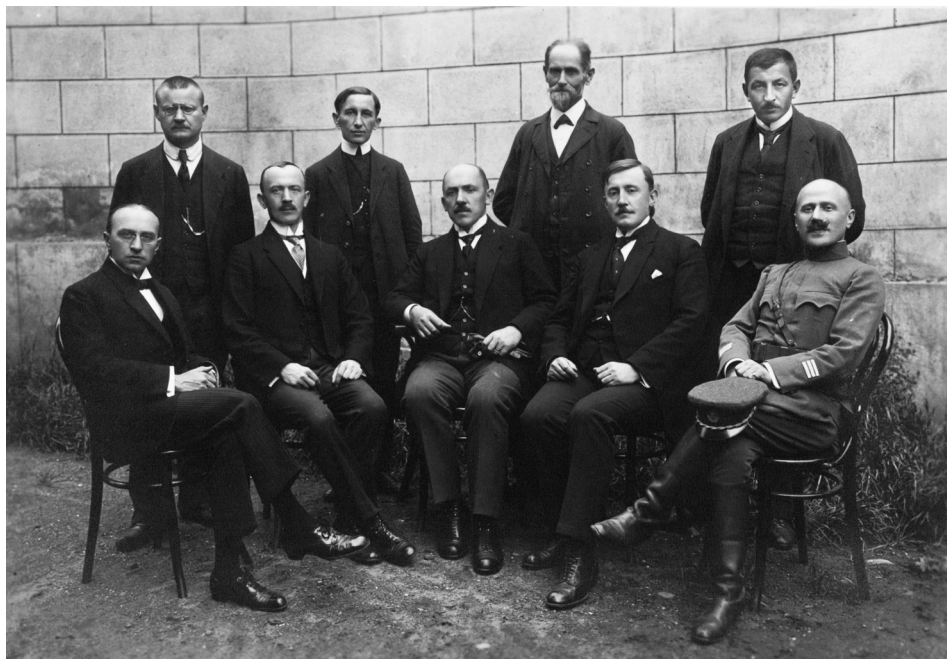
Główni czescy działacze plebiscytowi zdawali sobie sprawę, że nastroje wśród mieszkańców nie są tak przychylne Czechom. Zadania stojące przed

¹ Národní archiv v Praze (dalej: NA), f. Ministerstvo poš a telegrafů (dalej: MPT), inv. č. 1042, kart. 93, akta nr 575, Odpis depešy juzowej R. Liški do MZV (przyjął K. Locher), 26 VII 1920.

² F. Pelc, *O Těšínsko: vzpomínky a úvahy*, Slezská Ostrava 1928, s. 169–170.

³ NA, f. Ministerstvo vnitra I – stará registratura, Praha (dalej: MV-SR), inv. č. 1256, kart. 120, Pismo A. Břeského do PMV, 31 VII 1920.

⁴ *Ibidem*, Pismo J. Šrámka do MV, 9 X 1920.



1. Czechosłowaccy działacze plebiscytowi. Od lewej siedzą: Jaroslav Haering, Antonín Břeský, Ferdinand Pelc, Josef Michálek, kpt. Bohuslav Pešek

państwem czechosłowackim Pelc podsumował po latach następująco: „Naszym założeniem i postulatem było i jest całkowite zlanie się mniejszości polskiej z naszym państwem i jego losem! Nie może być żadnego zerkania za granicę, żadnej irredenty! Na takiej bazie możliwa jest najściślejsza współpraca i zbliżenie obu narodowości na Śląsku Cieszyńskim!”⁵

Prawdziwym wyzwaniem było zintegrowanie przyznanego obszaru z resztą państwa. Kompleksowy plan działania opracował Rudolf Matouš, adwokat i radca rządowy z Morawskiej Ostrawy, delegat rządu czechosłowackiego przy międzynarodowej komisji w Cieszynie. Jego projekt nosił datę 23 lipca 1920 r., a więc również on wiedział z wyprzedzeniem, że rozstrzygnięcie będzie korzystne dla Czechosłowacji. Doskonale zdawał sobie sprawę, że w granicach państwa czechosłowackiego znajdzie się „znaczną część bardzo szowinistycznych Polaków”. Uważał więc, że trzeba w taki sposób uregulować sytuację gospodarczą i narodowościową, aby skutki podziału zostały szybko „zagojone” pod względem prawnym i gospodarczym, a „żywioł” czeski uzyskał dominację⁶.

⁵ F. Pelc, *op. cit.*, s. 172.

⁶ Archiv Kanceláře prezidenta republiky (dalej: AKPR), f. KPR – protokol T (tajné), 1921–1944 (1953) (dalej: KPR-T), sign. T 42/21 (mkf), kart. 26; AKPR, f. KPR, 1919–1947 (dalej: KPR), inv. č. 258/G, sign. D 9536, kart. 11, dok. D 6067/20, R. Matouš, Úprava Těšínska, Paryž, 23 VII 1920.

W pierwszym rządzie Matouš postulował podporządkowanie lokalnej administracji specjalnemu urzędnikowi z tytułem naczelnika Śląska Cieszyńskiego lub komisarza pełnomocnego. Nietrudno się domyślić, że kompetencje przewidziane dla naczelnika skrojone były na miarę ambicji autora memoriału. Ten obdarzony nadzwyczajnymi kompetencjami i nieskrępowany formalnymi ograniczeniami funkcjonariusz mógłby podejmować natychmiastowe działania, przedstawiać odpowiednie propozycje dla rządu lub organów ustawodawczych. Ministerstwa w trybie pilnym realizowałyby jego polecenia. Miałyby też decydujące słowo w sprawach personalnych. Wokół niego powołano by specjalny organ doradczy, składający się ze specjalistów i miejscowych ekspertów.

Matouš proponował początkowo zachować dotychczasowy podział na powiaty polityczne. Wniósł, aby starostą powiatu frysztackiego został pełniący ten urząd już w czasach austriackich i wyrzucony przez Polaków Karel Baron, a w powiecie cieszyńskim Josef Michálek, ówczesny prefekt przy komisji międzynarodowej w Cieszynie. W późniejszym okresie należało zmienić granice powiatów w taki sposób, aby Czesi wszędzie mieli przewagę, gdyż przy zachowaniu istniejącego podziału „cieszyńskie starostwo powiatowe byłoby niemal [zupełnie – G.G.] polskie”. Powiat frydecki, jako etnicznie czeski, mniej Matouša interesował.

Matouš wiedział, że Czechosłowacja otrzyma sześć powiatów sądowych – frydecki, śląskoostrawski, bogumiński, frysztacki, cieszyński i jabłonkowski, z czego pierwsze trzy w całości. Uważał, że w zachodniej części powiatu frysztackiego należy powołać nowy powiat sądowy z siedzibą w Orłowej, który, jak sądził, „byłby niemal zupełnie czeski”. W czeskiej części Cieszyna należało znaleźć budynki dla sądu powiatowego, dla sądu okręgowego zaś trzeba byłoby wybudować nowy budynek. Wszystkie sądy miały zostać obsadzone wyłącznie czeskimi sędziami, a językiem urzędowym w nich stosowanym powinien być jedynie czeski.

W kwestii transportu proponował budowę bezpośredniego połączenia kolejowego z Morawskiej Ostrawy do Cieszyna w celu „zbliżenia Cieszyna do czeskiej strefy i większej asymilacji kraju na rzecz czeskiego żywiołu”. „Polska część kraju” zostałaby skolonizowana przez czeskich robotników i pracowników kolejowych. W Cieszynie miała powstać dyrekcja kolei, zatrudniająca 600 urzędników. Na stacji w Boguminie oraz Kolei Koszycko-Bogumińskiej po przejęciu przez państwo doszłoby do gruntownej wymiany kadr. Stanowiska powinni obejmować wyłącznie Czesi.

W górnictwie, gdzie według Matouša właściciele kopalń prowadzili dawniej germanizację, a tam, gdzie to się nie udawało, także polonizację, należało podjąć działania zmierzające do „odgermanizowania” i „odpolonizowania”. Konflikt o Śląsk Cieszyński miał wykazać, jak niebezpieczne jest zatrudnianie Polaków,

dlatego nowo przyjmowani robotnicy powinni być wyłącznie Czechami. Na właścicieli zakładów w Boguminie, Frysztacie i Trzyńcu należało wyrzucić presję, aby przyjmowali robotników zamieszkałych w Czechosłowacji i wydalili obcokrajowców. Czesi powinni zastąpić niemieckich urzędników kopalnianych. Wyłącznie Czechów należało też kształcić w szkole górniczej, mieszczącej się w Morawskiej Ostrawie.

Ważną dziedzinę stanowiło szkolnictwo. Ponieważ zamknięcie szkół polskich nie było możliwe – z uwagi na prawa mniejszościowe – należało doprowadzić do zmniejszenia liczby ich uczniów poprzez przenoszenie służbowe rodziców do miejsc, gdzie nie ma polskich szkół, oraz zakładać państwowe szkoły czeskie wszędzie, „gdzie jest to choć trochę możliwe”, pozyskując na miejscu agitatorów. Niektóre ślązackie gminy same miały wnioskować o czeskie szkoły⁷. Matouš wymienił w tym kontekście Szumbark, nie dodając, że w gminie tej na skutek zamachu na czeskich żandarmów dokonanego przez polską organizację bojową już w połowie lipca rozwiązano miejscowy polski samorząd i wprowadzono komisję administracyjną⁸.

Zgodnie z projektem Matouša czeskie szkoły, najpierw w Cieszynie i Jabłonkowie, miały powstawać także dla dzieci kolejarzy, których przeniesiono by na Śląsk Cieszyński. Po wybudowaniu kolei z Morawskiej Ostrawy do Cieszyna kolejna szkoła została utworzona w Cierlicku, gdzie mieszkańcy byli rzekomo Czechom przychylni. Dalsze placówki powstałyby dla dzieci osób zatrudnionych w dawnych dobrach arcyksięcia Fryderyka Habsburga. W Jabłonkowie istniały warunki dla szkoły obróbki drewna, mogącej przyciągnąć uczniów z sąsiedniej Słowacji. Placówki te powinny powstać dzięki wsparciu państwa nawet wtedy, gdyby nie znalazła się odpowiednia liczba dzieci, należało bowiem myśleć perspektywicznie.

W wypadku dóbr Komory Cieszyńskiej, obejmujących lasy oraz majątki ziemskie i należących dawniej do arcyksięcia Fryderyka, część znajdowała się już pod przymusowym zarządem z siedzibą we Frydku. Po przejęciu kolejnej części, będącej od 1918 r. pod polskim zarządem, należało doprowadzić do jej upaństwowienia, a kluczowe stanowiska obsadzić Czechami. Lojalni Niemcy mogliby pozostać na stanowiskach administracyjnych. W razie parcelacji gruntów doszłoby do ich kolonizacji przez Czechów.

Osobną kwestię stanowiła działalność kościołów. Jeżeli chodzi o Kościół rzymskokatolicki, Śląsk Cieszyński podlegał diecezji wrocławskiej. Stolica

⁷ *Ibidem*; G. Gąsior, *Dwa memoriały Rudolfa Matouša w sprawie czechosłowackiej polityki na Śląsku Cieszyńskim z 1920 i 1923 r.*, w: *Europa Środkowo-Wschodnia: doświadczenia i tradycje*, red. M. Brzezińska-Pająk, J. Getka, J. Grzybowski, Warszawa 2016, s. 46–48.

⁸ E. Długajczyk, *Polska konspiracja wojskowa na Śląsku Cieszyńskim w latach 1919–1920*, Katowice 2005, s. 106.



2. Członkowie delegacji rządu czechosłowackiego i prefektury w Cieszynie. Od lewej siedzą: Josef Šeda (pierwszy), Rudolf Matouš (trzeci), Josef Michálek (czwarty), Jaroslav Buchar (piąty)

biskupia znajdowała się więc w Niemczech, natomiast w Cieszynie był wikariat generalny przychylny polskiemu duchowieństwu. Należało zorganizować osobny wikariat dla części czechosłowackiej i z czasem oddzielić się od diecezji wrocławskiej. Polscy księża będący „największymi agitatorami antyczeskimi” powinni zostać usunięci. Zmiany korzystne dla Czechów winno się przeprowadzić także w kwestii wyznania ewangelickiego.

Uzyskaną przez Czechosłowację część miasta Cieszyna należało przekształcić w centralny ośrodek regionu. Wymagało to stworzenia planu jej rozbudowy, powierzenia przez rząd administracji w mieście odpowiednim osobom oraz uregulowania kwestii związanych z podziałem miasta pomiędzy dwa państwa, dotyczących podziału majątku, parafii i podobnych problemów. Autor memoriału przedstawił też wiele propozycji uregulowania ze stroną polską spraw finansowych wynikających z podziału regionu⁹.

Matouš przedstawił swój projekt bezpośrednio Benešowi, a następnie na naradzie międzyministerialnej, którą zwołano w tym celu 3 sierpnia 1920 r. Twierdził później, że poza postulatem dotyczącym funkcji naczelnika jego

⁹ AKPR, KPR-T, sign. T 42/21 (mkf), kart. 26; AKPR, KPR, inv. č. 258, sign. D 9536, kart. 11, dok. D 6067/20, R. Matouš, Úprava Těšínska, Paryż, 23 VII 1920; G. Gąsior, *op. cit.*, s. 48–50.

program został przyjęty niemal w całości¹⁰. Sprawozdanie z zebrania jest bardzo zwięzłe, ale wynika z niego, że zaakceptowano tylko część propozycji. Przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości odrzucił możliwość utrzymania sądu okręgowego w czeskiej części Cieszyna i stwierdził, że cały obszar zostanie podporządkowany Sądowi Okręgowemu w Morawskiej Ostrawie. Zapewnił jednak, że uda się znaleźć dziesięciu sędziów dla obsadzenia sądów powiatowych. W sprawie przejścia urzędników z polskiej strony miano podjąć negocjacje z Feliksem Bocheńskim, prezesem cieszyńskiego Sądu Okręgowego.

Reprezentant Ministerstwa Szkolnictwa i Oświaty Narodowej obiecał rozpatrzenie wszystkich podań o założenie czeskich szkół mniejszościowych oraz zamknięcie w niedługim czasie tych polskich i niemieckich szkół, które okażą się niepotrzebne. Propozycje dotyczące wyznań religijnych miały zostać przekazane do odpowiedniego wydziału w ministerstwie.

Przedstawiciel Ministerstwa Kolei zapowiedział przekazanie zarządu Dyrekcji Kolei Państwowych w Ołomuńcu. Resort miał się postarać, aby Polacy mieli w regionie jak najmniej urzędników kolejowych, chyba że nie pozwalałaby na to przyszła umowa z państwem polskim. Natomiast niższy personel na razie pozostałby na swoich stanowiskach. Początkowo zamierzano ustanowić czeskiego zawiadowcę stacji w Piotrowicach. Propozycja Matouša zwolnienia wszystkich kolejarzy narodowości niemieckiej i polskiej była zupełnie nierealna.

W sprawie „odgermanizowania” i „odpolonizowania” przemysłu i górnictwa przedstawiciel Ministerstwa Robót Publicznych zapowiedział opracowanie odpowiednich wniosków. Reprezentant Ministerstwa Rolnictwa ogłosił natychmiastowe oddanie dóbr Komory Cieszyńskiej pod zarząd przymusowy. Urzędnik Ministerstwa Finansów powiedział, że wszystkie problemy przedstawione przez Matouša, a znajdujące się w sferze jego kompetencji, są ministerstwu znane. Przy sądach powiatowych miały powstać urzędy podatkowe, a w siedzibach zarządów policji – zarządy podatkowe. Podczas narady przychylnie przyjęto zaproponowaną w jej trakcie inną propozycję Matouša, aby dla tej części Cieszyna, która przypadła Czechosłowacji, ustanowić nazwę Czeski Cieszyn¹¹.

Rząd już 6 sierpnia na swoim posiedzeniu opowiedział się za nazwą Czeski Cieszyn. Argumenty Matouša wyłożone są w liście z 23 listopada 1920 r. Chodziło zarówno o względy praktyczne, pozwalające odróżnić miasto od tej części, która przypadła Polsce, jak również polityczne, wymuszające „przemocą” na Polakach stosowanie nazwy, dzięki której „zniknie fikcja, jakoby to terytorium było polskie”. Z poglądem tym utożsały się Ministerstwo Spraw Zagranicznych

¹⁰ AKPR, KPR, inv. č. 492, sign. D7908, kart. 33, Raport R. Matouša o sytuacji na Śląsku Cieszyńskim, 18 IX 1920.

¹¹ AKPR, KPR, inv. č. 258, sign. D 9536, kart. 11, dok. D 6218/20, Sprawozdanie z narady międzyministerialnej, 3 VIII 1920; G. Gąsior, *op. cit.*, s. 50–51.

i Prezydium Śląskiego Rządu Krajowego. Urząd miejski używał tej nazwy od samego początku. Przedstawiciele miejscowych Niemców próbowali przeforsować inne warianty nazwy. Formalne zatwierdzenie nazwy miasta nastąpiło dopiero w 1924 r.¹²

Ustanowieniu specjalnego komisarza dla przyznanego obszaru Śląska Cieszyńskiego stanowczo sprzeciwił się śląski prezydent krajowy Josef Šrámek. Jego zdaniem byłoby to równoznaczne z przyznaniem, że region nie był dotychczas integralną częścią państwa czechosłowackiego. Opowiadał się za utrzymaniem administracji, na bazie starostw powiatowych we Frydku, Frysztacie i na „przedmieściu cieszyńskim”, podporządkowane Śląskiemu Rządowi Krajowemu w Opawie¹³. Odrzucając pomysł Matouša, Šrámek nie tyle bronił interesu państwowego, ile przede wszystkim własnych kompetencji. Opowiadając się za utrzymaniem dotychczasowego modelu administracji, nie kwestionował konieczności podjęcia nadzwyczajnych środków.

Już 26 lipca Prezydium Krajowego Zarządu Politycznego w Opawie proponowało, aby w razie korzystnej decyzji Rady Ambasadorów na przyznanym Czechosłowacji obszarze powiatu frysztackiego i cieszyńskiego, a w razie potrzeby także we frydeckim, wprowadzić na dwa miesiące ograniczenie zapisów konstytucji dotyczących wolności osobistej, miru domowego, prasy, zgromadzeń i zrzeszania się oraz tajemnicy korespondencji na podstawie ustawy z 14 kwietnia 1920 r. o nadzwyczajnych środkach, tłumacząc to niebezpieczeństwem niepokojów ze strony ludności¹⁴. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odpowiedziało dopiero po miesiącu, dopuszczając taką możliwość i prosząc Krajowy Zarząd Polityczny o wskazanie konkretnych propozycji ograniczeń¹⁵. Odpowiedź była znacznie spóźniona, tymczasem doszło bowiem do przejścia administracji.

Prezydium Śląskiego Rządu Krajowego zalecało jak najszybsze zadbanie o odpowiednią aprowizację na przyznanym terytorium: „Nasz prestiż bardzo by ucierpiał, gdyby zaopatrzenie zawiodło lub było z naszej strony znacznie gorsze niż dotychczasowe dobre zaopatrzenie ze strony polskiej administracji”¹⁶. Zgodnie z sugestiami Šrámka, że przyznane Czechosłowacji obszary Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy były już wcześniej częścią państwa czechosłowackiego, rząd w Pradze postanowił nie wydawać żadnej proklamacji

¹² NA, MV-SR, kart. 586, Akta MV nr 89/1921; M. Krůl, *Ustanovení úředního názvu města Český Těšín*, w: *Český Těšín 1920–1989 vznik a výstavba města v meziválečném období*, red. Z. Jirásek, Opava 2011, s. 106–113.

¹³ NA, MV-SR, inv. č. 1256, kart. 120, Telegram J. Šrámka do PMV, 25 VII 1920; AKPR, KPR, inv. č. 258, sign. D 9536, kart. 11, Odpis depeszy juzowej z Opawy, 30 VII 1920.

¹⁴ NA, MV-SR, inv. č. 1256, kart. 120, Pismo sekretarza F. Zenkera do MV, 26 VII 1920.

¹⁵ *Ibidem*, Koncept odpowiedzi MV naniesiony na pismo sekretarza F. Zenkera.

¹⁶ AKPR, KPR, inv. č. 258, sign. D 9536, kart. 11, Odpis depeszy juzowej Prezydium Śląskiego Rządu Krajowego, 2 VIII 1920.

do mieszkańców. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych miało jedynie zadbać o powiadomienie ludności o przejęciu władzy zwierzchniej przez państwo czechosłowackie. Nadzór nad przejmowaniem administracji na Śląsku Cieszyńskim powierzono Šrámkowi¹⁷.

6 sierpnia 1920 r. MSW poleciło umieścić w obwieszczeniu prezydenta Śląskiego Rządu Krajowego zapewnienie, że mieszkańcy innych narodowości będą w państwie czechosłowackim traktowani równoprawnie z Czechami, ludzie wyrzuceni w okresie plebiscytowym z mieszkań lub pracy będą mogli powrócić, a prawo gwarantuje im bezpieczeństwo życia i majątku. Wezwano ludność do spokojnej pracy¹⁸. W tym dniu wojsko czechosłowackie rozpoczęło zajmowanie przyznanych terenów. Dzień wcześniej w Boguminie pojawiły się plakaty niejakiej „czerwonej gwardii”, w których wezwano Polaków do opuszczenia kraju w ciągu 24 godzin. Polacy skarżyli się, że na skutek tego do Cieszyna uciekło około 400 Polaków. Matouš obiecywał zbadać sprawę, ale zastrzegł, że wszystko wydarzyło się jeszcze przed przejęciem administracji przez Czechów¹⁹.

W połowie września Matouš sporządził raport, w którym krytycznie oceniał przebieg przejmowania kontroli nad przyznaną częścią Śląska Cieszyńskiego. Jego zdaniem administracja powinna kierować się zasadą, że to „żywiol czeski” jest państwowotwórczy: „Na Śląsku Cieszyńskim mamy teraz około 10% Niemców, a co do pozostałej ludności w okresie plebiscytu staliśmy na stanowisku, że jest to czeski szczerp, jedynie mówiący śląskim dialektem, przejściowym z literackiej czeszczyzny do literackiej polszczyzny. Stosując więc i wprowadzając jako rzecz oczywistą państwową czeszczyznę na Śląsku Cieszyńskim, robimy tylko to, co należy nam się wedle prawa i natury”²⁰.

Możliwości współpracy z Polakami, i to tylko z polskiej strony granicy, dostrzegał jedynie w kwestii przejścia majątków Komory Cieszyńskiej i wspólnej obronie przed ewentualnymi interwencjami Habsburgów w Lidze Narodów. Głębką nieufność wyrażał także wobec dotychczasowych sojuszników. Punktem odniesienia były dla niego działania polskiej administracji, która jego zdaniem podjęła znacznie skuteczniejsze kroki zmierzające do integracji w swojej części Śląska Cieszyńskiego. Tymczasem podobno władze czechosłowackie planowały w swojej części miasta wprowadzić komisję z przewagą Niemców i ślązakowców (por. rozdz. Samorządy gminne).

¹⁷ *Ibidem*, Odpis bardzo pilnego, niezwłocznego pisma PMR do prezydiów wszystkich ministerstw i sekcji plebiscytowej MV, 3 VIII 1920.

¹⁸ NA, MV-SR, kart. 586, Odpis informacji J. Pavelka o treści polecenia telefonicznego z MV, 6 VIII 1920.

¹⁹ AKPR, KPR, inv. č. 258/BII, sign. D 9536, kart. 10, Odpis depezy juzowej R. Matouša do MZV, 7 VIII 1920, dw. KPR.

²⁰ AKPR, KPR, inv. č. 492, sign. D7908, kart. 33, Raport R. Matouša o sytuacji na Śląsku Cieszyńskim, 18 IX 1920.

Na czele urzędów w czeskiej części Cieszyna wciąż stali Niemcy, a w urzędzie podatkowym nie było ani jednego urzędnika władającego językiem czeskim. Zawiadowca miejscowej stacji Kolei Koszycko-Bogumińskiej Rudolf Lamich nie pozwolił na umieszczenie na dworcu czeskiego napisu witającego weteranów I wojny światowej, wciąż powracających z niewoli. W polskiej części Cieszyna mieszkało 400 rodzin mających zatrudnienie w Czeskim Cieszyźnie. Należało zapewnić im mieszkania, Polacy mogliby bowiem wyrzucić ich na bruk. Matouš proponował więc bezwzględnie wywalić napływową ludność polsko-żydowską, zaadaptować puste pomieszczenia fabryczne na lokale mieszkalne, zbudować prowizoryczne baraki i nowe mieszkania, tym bardziej że nie zadbano o zapewnienie budynków urzędom i część została już wykupiona przez prywatnych przedsiębiorców.

Czeska część Cieszyna powinna stać się regionalnym ośrodkiem: „W Czeskim Cieszyźnie musimy skoncentrować jak najwięcej czeskiego inteligentnego żywiołu, tak aby tworzył przeciwwagę dla polskiego Cieszyna i aby czeskość mogła stąd wysłać swe promienie do okolicy, inaczej będzie czynić to polski Cieszyn, który w ten sposób zupełnie odbierze nam południową część (*jižní kraj*) Śląska Cieszyńskiego”. Matouš przewidywał napływ czeskich przedsiębiorców i urzędników, dlatego odrzucał pomysł włączenia Śląska Cieszyńskiego do obwodu Sądu Okręgowego w Morawskiej Ostrawie: „Jeżeli chcemy asymilować²¹ południową część Śląska Cieszyńskiego, musimy właśnie w tym regionie ustanowić swoje własne czeskie instytucje, a nie je stąd zabierać”.

Z rozpisaniem wyborów gminnych proponował zaczekać do momentu, gdy będą mogli je wygrać ludzie przychylni „naszej idei państwowej”: „W wyborach gminnych w powiecie cieszyńskim, jabłonkowskim i wschodniej części frysztackiego obecnie zwyciężyliby chyba Polacy radykalnego nurtu, co osłabiłoby nasze pozycje narodowe”. W miastach Cieszyźnie, Frysztacie i Boguminie wygraliby zapewne Niemcy, a w Karwinie Polacy wraz z Niemcami. Dlatego władzę w gminach przez kilka lat powinny sprawować komisje administracyjne, „do których rząd wyśle ludzi godnych zaufania, oddanych naszej idei państwowej, którzy powoli dokonają asymilacji Śląska Cieszyńskiego z pozostałą częścią państwa”.

Radził też wstrzymać się z przeprowadzeniem na tym terenie wyborów parlamentarnych, gdyż „każdy wybór byłby niebezpieczny, trzeba odczekać na uspokojenie”. Zwracał uwagę na „silny wpływ polski i proniemiecki [*dajčfrajndlichský*], które wymagają dłuższego czasu, aby zaniknąć i przystosować się do idei państwowej”. Zamiast wyborów proponował kooptację przez rząd kilku posłów reprezentujących obszar Śląska Cieszyńskiego, Orawy, Spisza

²¹ Wydaje się, że Matouš użył skrótu myślowego. Pojęcie „asymilacji” odnosi się oczywiście do ludzi, nie do obszaru. Zmiany instytucjonalne zapewnić więc miały asymilację ludności.

i ziemi hulczyńskiej według klucza uwzględniającego rozwarstwienie socjalne tych obszarów. „Nie byłoby to wcale sprzeniewierzeniem się zasadzie wolności, gdyż nadzwyczajna sytuacja wymaga nadzwyczajnych środków” – dodawał²².

Raport Matouša wzbudził zainteresowanie Kancelarii Prezydenta Republiki, która poleciła go uwadze Prezydium Rady Ministrów, prosząc o informowanie na bieżąco o działaniach podejmowanych dla konsolidacji administracji na Śląsku Cieszyńskim²³.

W połowie sierpnia własny plan polityki narodowościowej przedstawił także Šrámek. Również opowiadał się za czechizacją regionu, ale „w ramach naszej demokratycznej konstytucji”, co już miało być troską „zręcznej administracji”. Niemcy w regionie byli rozproszeni i zdaniem Šrámka nie mieli szans na odzyskanie dawnego znaczenia. Niemieccy urzędnicy powinni zostać wymienieni na Czechów, których należało sprowadzić z głębi kraju. Posługiwanie się językiem czeskim przez urzędników powinno podnieść autorytet narodu państwowego wśród ludu wiejskiego. Część niemieckich urzędników mogła pozostać na niższych stanowiskach. W polityce asymilacyjnej wobec Polaków liczył na wsparcie Koźdonia, który mógłby zostać krajowym inspektorem ds. polskiego szkolnictwa, a przy okazji skontrolowałby polskie podręczniki. Zamiast przepojonych polskim patriotyzmem należało wprowadzić nowe, a przejściowo stosować austriackie. Polscy i niemieccy nauczyciele powinni zostać poddani weryfikacji, a część z nich zwolniona (zwłaszcza zaangażowani w „polski terror”) lub przeniesiona służbowo. Struktury Kościoła katolickiego proponował wyjąć spod jurysdykcji wikariatu generalnego w Cieszynie, a ewangelików podporządkować superintendenturze w morawskich Kloboukach. Plan zawierał też propozycje organizacyjne dotyczące urzędów, komunikacji i służby zdrowia²⁴.

Tymczasem szczegółowe decyzje należało podejmować na bieżąco. Kluczowe stanowiska starostów powiatowych zostały obsadzone przez Czechów. Na czele powiatu frysztackiego stanął Jaroslav Haering. W przyznanej Czechosłowacji części powiatu cieszyńskiego mianowano zaś Josefa Michálka, którego już wcześniej proponował Matouš²⁵. Šrámek poinformował szefa Kancelarii Prezydenta Republiki, kanclerza Přemysla Šámala: „Nakazałem obu starostwom

²² AKPR, KPR, inv. č. 492, sign. D7908, kart. 33, Raport R. Matouša o sytuacji na Śląsku Cieszyńskim, 18 IX 1920.

²³ *Ibidem*, Koncept pisma KPR do PMR z 26 IX [1920] naniesiony na odwrocie ostatniej strony raportu R. Matouša, 18 IX 1920.

²⁴ I. Baran, *Dva dokumenty zemského prezidenta Šrámka k národnostním poměrům na československém Těšinsku na počátku 20. let*, „Slezský sborník” 105, 2007, nr 3, s. 200–213; D. Gawrecki, *Politické a národnostní poměry v Těšinském Slezsku 1918–1938*, Český Těšín 1999, s. 83–84.

²⁵ AKPR, KPR, inv. č. 258/G, sign. D 9536, kart. 11, Odpis pisma K. Schillera do PMV, 26 VIII 1920, dw. KPR.